

Sygn. akt III AUa 492/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibieli (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Szczecinie

sprawy A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W..

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI U 287/12

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 492/12**

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 31 stycznia 2012 r. oraz z dnia 15 marca 2012 r. organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu A. M. prawa do emerytury, przyjmując, że do dnia 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca nie wykazał 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od decyzji A. M. zakwestionował powyższe ustalenie organu rentowego podnosząc, że na okoliczność pracy w szczególnych warunkach dysponuje dowodami z zeznań świadków i świadectwem pracy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. zmienił zaskarżone decyzje z dnia 31 stycznia i 15 marca 2012 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. W.. w ten sposób, że przyznał A. M. prawo do emerytury poczynając od dnia 16 grudnia 2011 r.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło na kanwie ustaleń, z których wynika, że A. M. urodził się (...), wniosek o emeryturę złożył w dniu 25 listopada 2011 r. Organ rentowy na dzień 1 stycznia 1999 r. uznał, że ubezpieczony udokumentował okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 30 lat 11 miesięcy 16 dni oraz okres pracy w szczególnych warunkach wynoszący 10 lat 11 miesięcy 6 dni. Decyzją z dnia 31 stycznia 2012 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że A. M. w okresie od 10 maja 1974 r. do 31 marca 1977 r. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. na stanowisku kierowcy na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Od momentu zatrudnienia był kierowcą samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Samochodem tym woził beton. Od 19 lutego 1976 r. wykonywał obowiązki kierowcy samochodu marki Ż.. W okresie od 2 listopada 1981 r. do 31 marca 1995 r. zatrudniony był w Gospodarstwie (...) w R.. Początkowo na stanowisku traktorzysty i z dniem 1 stycznia 1983 r. objął stanowisko kierowcy. Jeździł samochodami o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Będąc zatrudnionym na stanowisku kierowcy woził korę, żwir, rozwoził towar do sklepów. Ubezpieczony z urlopów bezpłatnych korzystał w okresach: od 26 września 1994 r. do 15 października 1994 r., od 18 do 20 października 1994 r., od 12 do 30 grudnia 1994 r., od 1 lutego do 31 marca 1995 r.

W tym stanie faktycznym, kierując się treścią art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 1, 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd I instancji zważył, że odwołanie ubezpieczonego jest uzasadnione. Zdaniem Sądu Okręgowego A. M. wykazał, że w okresie od 10 maja 1974 r. do 31 marca 1977 r. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. na stanowisku kierowcy na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Od momentu zatrudnienia był kierowcą samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Samochodem tym woził beton. Od 19 lutego 1976 r. wykonywał obowiązki kierowcy samochodu marki Ż.. Ponadto ubezpieczony wykazał, że w okresie od 2 listopada 1981 r. do 31 marca 1995 r. zatrudniony był w Gospodarstwie (...) w R. (początkowo na stanowisku traktorzysty, a z dniem 1 stycznia 1983 r. objął stanowisko kierowcy samochodów o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony). Powyższe Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków N. i D. oraz akt osobowych ubezpieczonego. W ocenie Sądu I instancji zeznania świadków są wiarygodne, ponieważ pracowali oni z ubezpieczonym w tym samym czasie, a treści przez nich podane są spójne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w aktach osobowych dokumentach. Wynika z tego, że ubezpieczony zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy. Będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywał w okresie od 10 maja 1974 r. do 18 lutego 1976 r. (rok 9 miesięcy 8 dni), z kolei w Gospodarstwie Rolnym w R. w okresie od 2 listopada 1981 r. do 31 marca 1995 r. (13 lat 4 miesiące 29 dni) wykonywał prace kierowcy traktora oraz kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Są to prace wymienione w wykazie A dział VII poz. 2 i 3 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Ponadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że prace kierowcy ciągnika oraz samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wymienione są jako prace w szczególnych warunkach zarówno w Zarządzeniu numer 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty, jak i w Zarządzeniu numer 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zarządzenia te jakkolwiek nie mają waloru źródła prawa, to jednak mają znaczenie w sferze dowodowej, bowiem płynię z nich domniemanie faktyczne, że praca na wymienionym w nich stanowisku w istocie była wykonywana w szczególnych warunkach i odwrotnie – brak stanowiska w wykazie stanowić może negatywną przesłankę dowodową.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki do uzyskania prawa do emerytury i przyznał prawo do tego świadczenia począwszy od dnia 16 grudnia 2011 r., o czym orzekł w wyroku zmieniającym zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy zarzucając naruszenie przepisów postępowania - art. 227 k.p.c., polegające na pominięciu przez Sąd Okręgowy wyjaśnienia i ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny, a zupełnie dowolny zeznań z przesłuchania ubezpieczonego - A. M., który w niniejszej sprawie zeznał, że pracując od 1974 r. do 1977 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) na stanowisku kierowcy jeździł samochodem marki (...), w sytuacji gdy nie woził betonu samochodem powyżej 3,5 tony, ponadto pominięcie, że zgodnie z tymi zeznaniami wyżej wymieniony w początkowym okresie pracy w Gospodarstwie (...) w R. był ogrodniczym i pomagał w naprawie samochodów, będącej okolicznością potwierdzoną zeznaniami świadków: M. N. i Z. D. oraz pominięcie, że przy wykonywaniu obowiązków kierowcy był pomocnikiem i w tym zakresie błąd w ustaleniach faktycznych w wyniku braku poczynienia przez Sąd ustaleń co do zakresu i rodzaju faktycznie wykonywanych prac przez ubezpieczonego wymienionych okresach zatrudnienia, a więc błędne ustalenie i dowolne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że ubezpieczony wykonywał w tym czasie pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze, co stanowi ponadto naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia odwołania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ubezpieczony A. M. wniósł o oddalenie apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja organu rentowego nie ma usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, w tym z urzędu dopuścił w sprawie dowody z akt osobowych ubezpieczonego, dotyczące spornych okresów zatrudnienia w warunkach szczególnych, jak również przesłuchał zawnioskowanych przez stronę świadków i dokonał prawidłowej ich oceny. Wynikające z tego ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną co do zasady podziela Sąd Apelacyjny. Także pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyczerpuje wymogi, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c.

W niniejszej sprawie sporna pozostała przesłanka stażu pracy w warunkach szczególnych, przy czym organ rentowy za udowodniony uznał w tej mierze okres 10 lat 11 miesięcy i 6 dni, nie uwzględniając podnoszonych przez ubezpieczonego okresów zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 10 maja 1974 r. do 31 marca 1977 r. oraz w Gospodarstwie (...) w R. od 2 listopada 1981 r. do 31 marca 1995 r.

W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, należy

stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie też jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu. Ustalenie takie wymaga zatem dowodów precyzyjnych i jednoznacznych. Z jednej strony należy uwzględnić, że świadectwo pracy w warunkach szczególnych nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym znaczeniu, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Podobnie też brak takiego świadectwa nie wyklucza ustalenia, że praca w warunkach szczególnych była wykonywana. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, tak jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Z drugiej zaś strony godzi się zważyć, że nawet w razie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, gdy inne przedłożone dokumenty takowych nie potwierdzają.

W niniejszej sprawie, z poszanowaniem powyższego Sąd I instancji dokonał pełnej i trafnej weryfikacji spornych w sprawie okresów zatrudnienia. W szczególności do akt sprawy załączone zostały obszernie akta osobowe A. M. z okresu zatrudnienia w Gospodarstwie (...) w R.. Zawarta w tych aktach pełna dokumentacja pracownicza – od podania o zatrudnienie na stanowisku kierowcy ciągnika, przez umowy o pracę (umowę o pracę na okres próbny oraz następnie umowę o pracę na czas nieokreślony), angaże i powierzenie obowiązków kierowcy, po świadectwo pracy – tworzy logiczny ciąg zdarzeń i dowodzi, że ubezpieczony początkowo do 1 stycznia 1983 r. wykonywał prace traktorzysty, a następnie kierowcy. Żaden z tych dokumentów nie pozwala choćby na przypuszczenie o wykonywaniu przez ubezpieczonego innej pracy. Wbrew, stanowisku apelującego wersję tą umacniają zeznania świadków, które jakkolwiek lakoniczne, potwierdzają sporny okres zatrudnienia oraz wykonywaną przez A. M. pracę traktorzysty, a następnie kierowcy pojazdu o ładowności powyżej 3,5 tony. Świadek M. N. zatrudniony w R. od 1983 r. jako traktorzysta wskazał wyraźnie, że traktor przejął po ubezpieczonym, który od tego czasu jeździł ciężarówkami o masie powyżej 3,5 tony (S. i J.). Wskazana przez świadka data przejęcia traktora jest spójna z dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego. Podobnie świadek Z. D., zatrudniony w R. jako kierowca od 1981 r. przyznał, że ubezpieczony początkowo był traktorzystą, a potem przeszedł na ciężarówki i jeździł S. 28 i 34, które są samochodami o masie powyżej 3,5 tony. Z. D. zaznaczył nadto kompatybilnie z wersją ubezpieczonego i świadka M. N., że ubezpieczony nie jeździł wózkami widłowymi i nie wykonywał pracy innej aniżeli kierowcy. W obliczu powyższego, chybione są twierdzenia apelacji, że Sąd nie wyjaśnił jakie dokładnie czynności i w jakim rozmiarze czasu wykonywał ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia. Dokumentacja pracownicza, zeznania ubezpieczonego i świadka dowodzą bowiem jednoznacznie, że wykonywał on w wymiarze pełnego etatu i stale prace traktorzysty do stycznia 1983 r., a następnie kierowcy samochodu ciężarowego o ładowności 3,5 tony. Wątpliwości w tym zakresie nie wywołują w szczególności twierdzenia świadków, z których wynika, że kierowcy byli obecni przy naprawach pojazdów. W tym, aspekcie skarżący pomija bowiem, że kierowca co prawda był obecny przy naprawie auta i pomagał przy czynnościach remontowych, jednak czynił to aby móc jak najszybciej kontynuować swoją pracę, tj. kierowcy. Czynności remontowe, jak wynika wyraźnie z zeznań świadków, miały związek z bieżącymi awariami pojazdu kierowanego przez ubezpieczonego i tym samym były nierozzerwalnie związane z pracą kierowcy. Naturalnym jest, że awarie urządzeń mechanicznych, takich jak samochody ciężarowe musiały się zdarzać. Nic jednak nie wskazuje na to, aby ubezpieczony dokonywał napraw pojazdów bez związku z pracą kierowcy, ani też aby czynności te pochłaniały znaczący wymiar czasu jego pracy. Świadczenie zatem wiarygodnie podali, że awarie pojazdów zdarzały się, co jest oczywiste, przy czym jednoznacznie i spójnie z treścią wynikającą z dokumentacji pracowniczej przyznali, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy. W kontekście całokształtu materiału dowodowego nie ma więc żadnych podstaw do założenia, że czynności naprawcze związane z kierowanym pojazdem wykluczały ustalenie wykonywania przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierowcy samochodu ciężarowego o ładowności powyżej 3,5 tony. Właściwa ocena dowodów istniejących w sprawie prowadzi do jedynie słusznego ustalenia, że wykonywane przez

ubezpieczonego czynności naprawcze miały miejsce jedynie w zakresie niezbędnym do kierowania pojazdem, co daje asumpt do stwierdzenia, że w spornym czasie świadczył pracę kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Podobnie znaczenia treści zeznań świadków oraz dokumentacji nie mogło podważyć twierdzenie, że kierowca miał pomocnika. Fakt bowiem istnienia w zakładzie pracy stanowiska pomocnika kierowcy, nie umniejsza pracy kierowcy, w tym sensie, że jest ona przez to z założenia wykonywana nie w pełnym wymiarze czasu pracy.

Przeciwko ustaleniom Sądu Okręgowego nie świadczy również wypowiedź ubezpieczonego, który podał, że początkowo w R. był ogrodniczym. Z dalszej części zeznania wynika bowiem, że zaraz po tym ubezpieczony zajął stanowisko kierowcy samochodów ciężarowych, zatem w obliczu całokształtu materiału dowodowego, logicznie należy przyjąć, że nazewnictwo ogrodniczego ubezpieczonego najpewniej utożsamiał z zajmowanym na początku zatrudnienia w tym zakładzie stanowiskiem traktorzysty.

W tym stanie rzeczy słusznie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadków oraz zawartą w aktach dokumentację pracowniczą. W kwestii zasadniczej dla rozstrzygnięcia w sprawie były one spójne, jednoznaczne i logiczne. Odnotować przy tym wypada, że organ rentowy nie podważał treści dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, a pomimo prawidłowego zawiadomienia, nie stawiał się na rozprawie, na której przesłuchano świadków, przez co też świadomie zrezygnował z możliwości wyjaśnienia przez świadków ewentualnych kwestii dłań wątpliwych.

Zgodnie natomiast z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Tego jednakże, jak wynika z dotychczasowych rozważań, organ rentowy w swej apelacji nie zdołał uczynić.

Swobodna, lecz nie dowolna ocena materiału dowodowego w postaci zachowanej dokumentacji oraz treści zeznań samego ubezpieczonego i świadków prowadzi do oczywistej konstatacji, że w okresie od listopada 1981 r. do 31 marca 1995 r. A. M. wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny, co prawda dostrzega pewne nieścisłości w ustaleniach związanych z okresem zatrudnienia ubezpieczonego w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 10 maja 1974 r. do 31 marca 1977 r., jednak w konsekwencji powyższych ocen, pozostają one bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podzielając bowiem ustalenie, że ubezpieczony w czasie zatrudnienia w R., co najmniej przez okres 13 lat pracował w warunkach szczególnych i przy uwzględnieniu pozostałych okresów uznanych przez apelującego, niepodważalny jest wniosek, że A. M. wykazał przesłankę co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Poza sporem jest, że ubezpieczony spełnił również pozostałe ustawowe wymogi, wobec czego Sąd I instancji trafnie przyznał mu prawo do emerytury.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka